

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 600

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłano pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAR
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie

Rękopisów nadeszłych do druku Redakcja nie zwraca

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tablicą mk. 80.—
w tablicy mk. 100.—rekla-
my mk. 50.—, komunikaty
mk. 40.—, komunikaty
mk. 50, swyżajna mk. 25
za pierwszą komparolowy
jednolamowy.
Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubione
dokumenty mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadrukowe po
g. 5 wiecz. 5) pros. dróżaj

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON NR 32.

Konto czekowe P. K. 0.90143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr
NOWOŚCI
Piotrkowska
róg Główna.

Dziś **Pierwszy raz w Polsce** **Dziś**
Wielki dramat historyczny z wojny francusko-hispańskiej, z roku 1812 w 8 odcinkach p. t.
„MARKIZ DE BOLIBAR”
według Leona Peroua.
Epilog obrazu: Z miasta i saloni jego sgliznosa i pepiśł posostaly, a jednego ocalonego Jochberga unosi stółek w dal, w światy, na nowe trudy za Czarnym Rycerzem, Żydem Włocznym Tutaczem. — — — — — Pomimo kolosalnej sumy dzierżawnej obrazu, ceny miejsc zwykłe.
Uwaga: Dla prenumeratorów „Pracy” taniej o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

Polityka polska.

Wyjazd posłów do Wilna.
WARSZAWA, 28. — Natychmiast po świętach Bożego Narodzenia wybiera się znaczną liczbą posłów sejmowych różnych ugrupowań politycznych do Wileńszczyzny.

Naczelnik Państwa w Poznaniu.

POZNAN, 28. (PAT.) Dziś rano udał się Naczelnik Państwa samochodem do Rzeszoty. Po zwiedzeniu tamtejszego zamku nastąpił wyjazd do Rydzyny z zatrzymaniem się po drodze w Kościelcu i w Lesznie, w asystencji ministra w dzielnicy pruskiej Wybickiego, oraz stoczenie Naczelnika Państwa. Wyjazd z Rydzyny do Warszawy nastąpił dziś o godz. 4 po poł.

Sprawa górnośląska.

Wznowienie rokowań.
KATOWICE, 28. (PAT.) Rokowania gospodarcze polsko-niemieckie w sprawie G. Śląska dziś wznowiono. Dziś obradowała podkomisja kolejowa. Jutro przybywa do Katowic min. Olszowski i pos. Korfanty.

KATOWICE, 28. (PAT.) Komisja graniczna po przerwie świątecznej wznowiła dziś prace. Miernicy komisji udali się do Raciborza celem wytyczenia granicy koło Niebotowa.

O rokowania polsko-niemieckie.

BERLIN 28. Agencja Dena donosi z Królewskiej Huty, że pełnomocnik polski, p. Olszowski, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem tej agencji, że już obecnie czynione są przygotowania do wszczęcia bezpośrednich rokowań polsko-niemieckich celem ostatecznego unormowania stosunków pomiędzy temi państwami. Co do programu tych rokowań — to ustalono już 23 problemy zasadnicze, wymagające uregulowania. Rokowania toczyć się będą bez udziału neutralnego arbitra. Dalej oświadczył minister Olszowski, że po stronie polskiej istnieje nadzieja pomysłowego przeprowadzenia rokowań.

Sprawy finansowe Niemiec.

Narady gabinetowe trwają.
BERLIN, 28. (PAT.) Wczoraj przed południem odbyła się u kanclerza rzeszy narada w sprawie noty komisji reparacyjnej. Po południu obradował cały gabinet. Rezultatu nie osiągnięto.

Minicy chcą się tłumaczyć.

PARYŻ 28. (PAT.) Havas. Komunikat urzędowy. Wobec zwrócenia się rządu niemieckiego do komisji reparacyjnej z prośbą, ażeby komisja przysłała jej przedstawicieli dla udzielenia pewnych wyjaśnień potrzebnych sądowi niemieckiemu do tego, ażeby mógł odpowiedzieć na pismo komisji reparacyjnej z dnia 16 bm., komisja postanowiła przysłać przedstawicieli Niemiec d. 29 bm. o g. 16.

Wykryty i wybiegli.

PAPYZ, 28. (PAT.) Havas. Komisja odszkodowań na posiedzeniu dzisiejszym będzie badała sprawę środków, jakie należy przedsięwziąć wobec nowego uchylecia ze strony Niemiec w sprawie dostawy koksu fabrycznego, należnego Francji.

O węgiel.

BERLIN, 28. (PAT.) Prasa niemiecka donosi, iż rząd niemiecki otrzymał notę komisji reparacyjnej żądającą dostarczenia, brakującego z dawnych dostaw, węgla w ilości jednego miliona 200.000 tonn, najpóźniej do dn. 30 stycznia 1922 r.

Udaremniony zamach w Niemczech.

BERLIN, 28. (PAT.) Związki komunistyczne zwołały na święta Bożego Narodzenia do Berlina wielki zjazd komunistyczny. Wskutek zarządzeń bezpieczeństwa, które wydała policja berlińska, zjazd ten został odwołany.

Nowa konferencja.

Konferencja w Cannes.

PARYŻ, 28. (Polpress.) „Pet. Par.” informuje, że urzędowe konferencja w Cannes rozpocznie się 3 stycznia.

Nowa konferencja Brianda z Lloyd George’em.

PARYŻ, 28. (Polpress.) Przed rozpoczęciem konferencji w Cannes, tamte

odbędzie się nowe spotkanie Brianda z Lloyd George’em. Definitywnie zostaną omówione kwestje: 1) umowy angielsko-francuskiej, 2) płac niemieckich i 3) polityki w stosunku do Rosji Sowieckiej.

Niemieccy delegaci pojedą do Cannes.

BERLIN, 28. (Polpress.) „Allg. Z.” dowiaduje się z urzędowego źródła, że kwestja zaproszenia do Cannes delegatów niemieckich została zdecydowana pomyślnie dla Niemiec.

Zaproszenie.

PARYŻ, 28. (PAT.) Havas. Briand zwrócił się do rządów Wielkiej Brytanji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Japonji i Belgji z prośbą, ażeby wyznaczyły swoich przedstawicieli na konferencję w Cannes dn. 6 stycznia. Program konferencji obejmuje sprawę odszkodowań oraz sprawę zwrotania konferencji międzynarodowej.

Rosja a Zachód.

Rosja i Anglja.

MOSKWA, 28. (Polpress.) Na początku stycznia komisarz do spraw zagranicznych Czerwini, ma się udać do Londynu. Nie jest jeszcze zdecydowane, czy Litwinow będzie mu towarzyszył w tej podróży. Więcej prawdopodobnym jest, iż zastąpi go Krasin. Według informacji rosyjskich w rokowaniach tych ze strony francuskiej przyjmie udział minister Loucher. Z Londynu dyplomaci sowieccy udadzą się do Berlina. W cudzoziemskich kołach dyplomatycznych Moskwy uważają, że w razie pomyślnych dla bolszewików wyników rokowań londyńskich, wszystkie państwa Zachodniej Europy uznają rząd Sowieców.

Stosunki włosko-rosyjskie.

RZYM 28. (PAT.) Dzienniki włoskie zamieszczają tekst układu preliminarnego włosko-rosyjskiego, przewidującego zawarcie ostatecznej konwencji ekonomicznej w terminie 6 miesięcznym. Podpisany został również identyczny układ handlowy z Ukrainą.

Układ włosko-rosyjski.

RZYM, 28. (PAT.) Układ włosko-rosyjski składa się z 19 artykułów i przewiduje m. in. wzajemne zobowiązania w sprawie powstrzymania się do wszelkich wrogich wystąpień oraz propagandy poza granicami kraju, zobowiązania rządu rosyjskiego w sprawie repatriacji obywateli włoskich i wzajemne zobowiązania co do niestosowania jakiegokolwiek formy blokady.

Motywy.

LONDYN, 28. (Polpress.) Według „Daily Telegr.”, pomyslny dla bolszewików rozstrzygnięcie kwestji uznania rządu Sowieców, oparte jest na dwóch następujących motywach: 1) dopóki Rosja nie przystąpi do międzynarodowych stosunków handlowych i 2) bez udziału Rosji nie może być rozstrzygnięty prawidlowo problem wschodni.

Liga Narodów o losie Karelii.

HELSINGFORS, 28. (Polpress.) — Fińskie ministerjum spraw granicznych otrzymało wiadomość, że sprawa Karelii ma być debatowana w Radzie Ligi Narodów 10 stycznia. Zostanie przesłuchany delegat Finlandji, którym już został mianowany przedstawiciel Finlandji w Paryżu p. Enkel.

Sytuacja w Rosji.

Bolszewickie żelwa.

MOSKWA, 28. (PAT.) Na posiedzeniu 9 zjazdu sowiecków w dn. 26 grudnia otwarto dyskusję nad referatami Kamieniewa i Bogdanowa. Bogdanow stwierdza, że w zakresie koncesji zagranicznej zrobiono bardzo mało, dano bowiem jedną koncesję na Uralu, a jedną robotnikom amerykańskim w zagłębiu kuznieckim, wydzierżawiono zaś tylko 5 przedsiębiorstw. Kamieniew twierdzi, że poważne są obawy, ażeby skutkiem obecnej polityki ekonomicznej rozwiązał się znów w Rosji kapitalizm.

Referat o odbudowie rolnictwa wygłosił Osiniński. Stan rolnictwa jest rozpaczliwy. W stosunku do ub. roku produkcja rolna w r. 1921 zmniejszyła się o 25 proc. Istnieje plan dostarczenia guberniom na Powołżu 25 milionów pudów siana na wiosenne zasiewy, a wodnie programu trzeba 33 milionów pudów. Przy takiej gospodarce Powołże, które posiada jedną trzecią ziemi ornej w Rosji, w roku przyszłym dać nie będzie mogło i może wystarczyć jedynie sobie. Perspektywa na urodzaj w roku przyszłym jest słaba. Na wielkie posuchy kontozne są wielkie środki, których dotychczas nie uzyskano.

Podatki.

MOSKWA, 28. (PAT.) Wedle oficjalnych danych komisariatu aprowizacji na przestrzeni jednej dwunastej części republiki sowieckiej i republiki ukraińska zebrała 53 proc. należnego podatku w naturze, Syberja zebrała 85 proc., Kaukaz północny 82 proc., Krym 21 proc. i republika Kirgizka 14 proc.

Po naradach londyńskich.

Rezultaty trzydniowej wizyty przedświątecznej p. Brianda w Londynie, przedsięwziętej w celu ustalenia wspólnych podstaw działania wobec „bankrutujących” Niemiec i związanych z tem aktualnych spraw europejskich, przedstawiają się — jeśli o konkretne decyzje chodzi — bardzo znikomnie. Oznak poważniejszego zbliżenia francusko-angielskiego na tle stosunku do kwestji odszkodowań narady londyńskie bynajmniej nie wywołały. Przeciwnie — z wywiadów dziennikarskich, których nie skąpił ani p. Briand, ani Lloyd George, wynika całkiem wyraźnie, że problem reparacyjny, będący dziś osią polityki ententy i problemem jej wewnętrznej spójności, powoduje nadal bardzo niebezpieczne tarcia pomiędzy Londynem a Paryżem.

Ostatni komunikat urzędowy angielski, dotyczący przebiegu narad, pomimo różowego, jak zwykle w podobnych razach zabarwienia, mówi wprawdzie ogólnikowo, że „wyrażono jednomyślny pogląd na konieczność ustalenia stosunków w Europie” ale też dodaje, iż „żadnych postanowień w tej sprawie jeszcze nie powzięto”.

Zamiast takich postanowień konferencja londyńska dała w wyniku wypowiedzi szeregu nowych pogawędek dyplomatycznych, podczas których niezalatwione i niewyglądzone dotąd sprawy podlegać będą dalszemu omawianiu. Z jakim skutkiem — przyszłość pokaże. Wiemy tylko, że już 4 stycznia 1922 roku zebrać się ma Rada Najwyższa w Cannes, zaś w parę dni później Rada Ambasadorów, która znów przystępuje do zwołania wszech europejskiej konferencji ekonomicznej, nie wyłączając z udziału w niej Niemiec i Rosji. Celem tego sebrania ma być — odbudowa Europy.

Jak wiadomo, myśl udzielenia Niemcom moratorium została — w drodze ustępstwa tendencjom politycznym francuskim — zaniechana. Niemcy muszą dokonać wypłaty dwóch najbliższych rat w sumie pół milijarda marek złotych, pewne ulgi natomiast zostały im przyznane tylko w kwestji ściągnięcia ustalonego w ultimatum finansowym procentu od eksportu niemieckiego. Takie wszakże postawienie sprawy odszkodowań jest tymczasowe i polowiczne, nie ustalające na przyszłość linii postępowania wobec opornego a podstępnego dłużnika, ani też nie konkretyzujące gwarancyj, jakie mają być dla zabezpieczenia wierzytelności koalicyjnych zastosowane.

Dlatego też zapowiedziane w Londynie obrady wciąż około tych tematów obracać się będą, dotykając zresztą związanych nie mniej ściśle z odbudową Europy: sprawy rosyjskiej, sprawy rozbrojenia na lądzie i t. d. Ze do udziału w tych obradach — co się po raz pierwszy zdarza — postanowiono dopuścić i Rosję sowiecką, nie może to być niespodzianką dla politycznego świata. Projekt eksploatacji Rosji przez Anglię i Niemcy, ewentualnie wspólnie z Ameryką, wychodzi coraz bardziej z sfery mgławicowych fantazji. Wobec takiej penetracji w obszar rosyjski, rokującej nadzieje olbrzymich korzyści nie tylko ekonomicznej, bo i politycznej natury, Francja nie może się trzymać na uboczu, jakkolwiek byłby jej pogląd na dzisiejsze stosunki w Rosji.

Francuski interes państwowy wymaga, aby na terenie rosyjskim nie dał się ubiec lub wyrugować innym. Więc mimo silnej i zrozumiałej niechęci poważnej opinji francuskiej do zasiadania przy wspólnym stole z reprezentantami

Niemieci i autokracji komunistycznej (protest posłów Francji północnej), p. Briand zmuszony będzie opini tej londyński swój program przedstawić i wobec niej go — obronić. Czy przyjdzie mu to łatwo, należy wątpić.

Szeroko kolportowane przez prasę niemiecką i jej różnojęzycznych sprzymierzeńców pogłoski o stworzeniu nowego trójporozumienia: Anglija—Francja—Niemcy, okazały się, sądząc z przebiegu obrad londyńskich, czystą złudą i absurdem. W każdym bądź razie już choćby przez fakt prawdopodobnego dopuszczenia Rosji sowieckiej i Niemiec

do udziału w dyskusji nad odbudową Europy — zaznaczają się wśród ententy pewne zmiany, pewne zwroty w kierunku i natężeniu prądów politycznych. Skoro zaś zmiany te tak mocno, tak głęboko zaszły się o całokształt stosunków naszych z zachodnim, a zwłaszcza z wschodnim sąsiadem, nie możemy wobec zmieniającej się sytuacji pozostawać w roli biernych widzów. Wkroczyć jak najprędzej na arenę wypadków i to w charakterze bardzo poważną rolę przez los obdarzonego aktora — to powinno stać się dziś główną bodaj i najpierwszą troską p. Skirmunta. B. D.

Sprawa Egiptu.

Od czasu przekopania kanału Sueskiego w roku 1869, skracającego znacznie drogę do Indji wschodnich, nabral Egipt szczególniejszego znaczenia dla Anglii, która po rozbitcu rewolucyjnych wojsk Arabi beja pod Tel el Kebirem w 1882 r. osiadła tam na dobre. Egipt zachował wprawdzie pozory państwa suwerennego, w rzeczywistości jednak rządzony był jak pierwsza lepsza kolonia przez Anglików, utrzymujących w nim stałą i znaczną siłę zbrojną. Fakt ten dał możność wyrobienia się w opinji angielskiej przekonania, że flaga W. Brytanji powiewa w całej Afryce, poczynając od Kapsztadu aż po Aleksandrię.

Tak rzeczy się miały aż do czasów wojny światowej, której jednym z refleksów była rewizja stosunku Anglii do świata muzułmańskiego. W Londynie zrezygnowano z tradycyjnej polityki protegowania za każdą cenę sultana tureckiego i utworzono nowe państwo arabskie. Przyszli też czas — w myśl nowego kursu — na zwolnienie — przynajmniej w większej części — Egiptu z narzuconej mu opieki. Latem r. b. rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami rządu angielskiego a przedstawicielami Egiptu. Miały one na celu ustanowić nowy „modus vivendi” tych dwóch państw, a za podstawę służył im projekt angielski, przywracający porządek Egiptowi całą jego samodzielność. Rokowania te trwały dość długo i był moment, gdy zdawało się, że doprowadzą do pożądanego przez Anglików wyniku. Tymczasem rozbiły się ona w

rezultacie, gdyż przedstawiciele Egiptu przysli ostatecznie do przekonania, że Anglicy ofiarują Egiptowi w rzeczywistości nie pełną, lecz pozorną samodzielność.

Z ogłoszonego świeżo w Londynie protokołu odnośnych rokowań pokazuje się, że głównym „kamieniem obrazy”, o który się rozbiły, była kwestja wojskowa. W angielskim projekcie konwencji anglo-egipskiej, przedłożonym Adli baisy, przewodniczącemu delegacji egipskiej, było powiedziane, że W. Brytanja zobowiązuje się popierać interesy żywcem Egiptu i bronić całości jego terytorjum. Aby ten cel osiągnąć, wojska angielskie będą miały prawo przemarszu przez terytorjum Egiptu, a garnizony angielskie będą mogły być ustanawiane na pewien przeciąg czasu w rozmaitych jego punktach. Oprócz tego Egipt ma się zobowiązać do dostarczania im koszar, lotnisk, portów morskich i t. d.

Na to w odpowiedzi wskazała delegacja egipska, że tego rodzaju propozycja wyklucza ideę niepodległości Egiptu, równając się jego okupacji. Zdaniem jej wystarczyć powinno Anglikom obsadzenie brzegów kanału Sueskiego.

Równocześnie poruszono w tej odpowiedzi sprawę admin. stracji Egiptu w myśl propozycji angielskich. Oświadczono się mianowicie przeciw temu, aby rząd egipski musiał zasięgać opinji wysokiego komisarza brytyjskiego przed zawarciem układów z jakimkolwiek innym państwem oraz przed mianowaniem wysokich funkcjonarjuszy sądowych i skarbowych.

LEON TYNA.

Pokrośta gospodarki P. P. S. w samorządzie łódzkim.

I.

Sprawozdania roczne z wykonania budżetów to najwłaściwsza zasada do wszechstronnego rozpatrzenia względnie krytyki działalności gospodarzy samorządów miejskich, którymi są rady miejskie i magistraty, oraz do dokładnego zaznajomienia się z silami finansowymi jednostek gospodarczych miejskich, ich środków materialnych, tudzież sposobu i skali zaspokajania potrzeb gospodarki miejskiej.

Niestety, jeśli chodzi o naszą Łódź, to zasadniczej podstawy do wszechstronnej oceny gospodarki obecnych ojców miasta — tych właśnie sprawozdań z wykonania budżetu bodaj za jeden okres tryletniej ich już minionej kadencji — dotąd nie mamy i, prawdopodobnie, długo jeszcze na nie poczekamy.

Są wprawdzie budżety miejskie, zatwierdzone z zasady w ostatnich dniach roku gospodarczego, zamiast na początek tegoż, ale pomijając już względ, że budżet bywa często bardzo pięknym planem, który następnie może być po partacku wykonany — budżety miasta Łodzi nie wzbudzają szczególniejszego zaufania już z tej choćby racji, że nawet Rada Miejska, powołana do ich kontrolowania, nigdy roli swej należycie nie rozumiała, a wartości budżetu, jako czynnika regulującego, absolutnie nie doceniała. Zważywszy przytem zagmatwany i zbyt ogólnikowy układ budżetu miasta Łodzi, w którym nawet najbliższej zainteresowani z trudem zaledwie mogą się orientować, przychodzić się do przekonania, iż jest to budżet t. zw. maskowany, a jako taki nie posiada on żadnej wartości krytycznej.

Wynika stąd, iż nasze władze komunalne w ciągu tryletniej kadencji nie opublikowały żadnych absolutnie danych, któreby mogły być przyjęte, jako dokładne odbicie stanu gospodarki miejskiej i stać się materiałem polemicznym tj. krytycznym w rękach przeciwników, a obronczym w rękach zwolenników pewnych idei.

Nie dziwnego, iż złośliwi twierdzą, że jest to czynione świadomie i celowo, aby nie dawać broni do rąk tym wszystkim, którzy nie idą za rydwanem zwycięskich w minionej kampanji frakcji radzieckich. Czy pogłoski te mają uzasadnienie, nie do nas należy ustalać; zrobi to w przyszłości krytyk lub historyk, który — o ile wyjdzie z obozu antydemokratycznego — w materiale sprawozdawczym znajdzie, niestety, całą kopalnię argumentów przeciw ludowładztwu w najszczerzej bodaj znaczeniu tej idei.

Niepodobna pominąć tej zadziwiającej — w celu zdyskredytowania idei — jedności, jaką wykazywały wręcz wrogi sobie obozy, wchodzące w skład Rady Miejskiej.

Zarówno najskrajniejsza lewica, jak i najdalejza prawica, nawzajem przeciwnicy się w pomysłach, byleby stworzyć argumenty, że robotnik do rządów — nawet w samorządzie — nie doradł, że niezdolny jest racjonalnie poprowadzić nawet gospodarki miejskiej, do prowadzenia której „się dorwał”.

Rada łódzka przez cały czas swego istnienia sprawiała na swych wyborcach wrażenie tego towarzysystwa z bajki rosyjskiej, gdzie habdź, rak i szeszapak wspólny furgon każe w inną usiłowało pociągnąć stronę.

Odpowiedzialność całkowitą za taki stan rzeczy ponieść musi bezsprzecznie frakcja PPS: bo, prawica żydowsko-chrześcijańska — mimo różnic wyznaniowych — zupełnie świadomie i celowo sędziała, jeśli nie do obalenia Rady, to w

najlepszym razie do jej zdyskredytowania, to najliczniejsza z frakcji radzieckich PPS. — przez brak zrozumienia przypadłej sobie roli, przez brak wyraźnego programu w dziedzinie zadań gospodarki miejskiej, przez nienastanie wahanie się i brak śmiałości do zajęcia zdecydowanie polskiego i obywatelskiego stanowiska — poszła na ręce prawicy i znakomicie jej zadanie ułatwiła.

Dopóki w Radzie brała udział frakcja NPR, pepesowcy w „drażliwych wypadkach” wstydliwie kryli się za jej plecy, częścicelowo głosowali, częścicelowo zaś wstrzymywali się w nadziei, iż NPR weźmie na siebie nienawistę tej czy innej frakcji, ale sytuację uratuje...

Jakkolwiek to sytuacji nie ratowało, gdyż Rada zatracala swój właściwy charakter, traciła wyraźną fizjognomję — polskiej jednostki demokratycznej, to jednak do czasu takie mydłkowanie pepesowcom się udawało.

Gdy jednak zabrakło w Radzie frakcji NPR, i nie było za czyje plecy ukryć się, a nadmiar złego wypadło żydowskiej prawicy spłacać pozostawane wcześniej zobowiązania oraz zapewnić sobie na przyszłość jej przychylnosc — stało się, iż zbrakło polskiego przedstawicielstwa robotniczego w Radzie — gdyż PPS, skazana została na całkowitą zależność od żydów; przeszła w służbę kamieniczników żydowskich i na całkowite ich utrzymanie.

II.

Łatwość przeprowadzania pewnych uchwał w nadzwyczajne zdumienie wprawiała nawet wnioskodawców, „towarzysze” jednak się nie orientowali, co miało wreszcie ten skutek, że i frakcja niemiecka poczęła „szwarować” różne zapomogi dla szkół hakatystycznych i t. p.

Uczy na sytuację, w jaką zabrnęła, otworzyły się towaryszom dopiero wówczas, kiedy przeszła uchwała o wprowadzeniu do służby furgonów, jako „jazyka”

wykładowego, lecz i wtedy, zamiast nieodroczonej uchwały jawnie się przeciwstawić, za stosowniejsze uznano, jak niegdyś za plecy NPR, ukryć się za plecy rządu — było się nie narażać jawnym już teraz i niezbędnie potrzebnym sprzymierzeńcom.

Chodziło bowiem o utrzymanie za wszelką cenę zagrożonej w swem istnieniu Rady Miejskiej, do czego znów przy jej strupieszatości i absolutnej niezdolności do pracy potrzebny możliwie najliczniejszy zastęp sprzymierzeńców, mogących choć pozornie ratować sytuację.

Do jakiej abnegacji swych obowiązków doszli w tym czasie pp. radni, jak dalece niezdolna do jakiegokolwiek pracy stała się w tym czasie Rada, świadczą niezliczony szereg faktów, z których najcharakterystyczniejszy jest wzięty z życia samego prezydium Rady.

Oto jeden z wiceprzewodniczących, który zrzekł się swego mandatu, przez miesiąc bodaj jeszcze czy dłużej podpisywał wszelką urzędową korespondencję Rady, gdyż urzędujący wówczas przewodniczący nie miał na to czasu... Ażeby następnie ratować prawomocność podpisanych dokumentów, tenże cofnął swą rezygnację i nie pokazał się więcej na posiedzeniach Rady.

Komisje radzieckie naogół przesyły do wspomnień i niektóre z nich tem się tylko wyróżniły, że stały się po kilku miesiącach zbytecznymi, nie zdolnymi się nawet ukonstytuować.

Oznaki życia dają komisje: skarbowo-budżetowa i do spraw ogólnych. Licząca każda po kilkunastu członków, utrzymały się przy życiu tylko dzięki temu, że odbywają posiedzenia wspólne, wobec czego choć pięciu członków to często na posiedzenia się zbierze. Takim sposobem choć tylko formalnie sprawy na komisjach są załatwiane.

Za to na Radzie Miejskiej bywa wprost odwrotnie. (d. c. n.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

<div style="font-size: 2em; font-weight: bold;">29</div> <div style="font-weight: bold;">Czwartek</div>	Dziś Tomasz	
	Jutro Eugenjusz	
	Wschód słońca.	8 m. 11
	Zachód	3 m. 45
	Wschód księżyca	12 m. 33
	Zachód	1 m. 34

Nr. 1,370,274. Numer powyższy wyciągnięto z kola w sobotnim losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej.

Numer ten wysłany był do sprzedaży oddziałowi polskiej krajowej kasy pożyczkowej w Częstochowie.

Państwowa Rada kolejowa. Donoszą z ministerjum kolei żelaznych, że dotychczas wybrani zostali do państwowej rady kolejowej z grupy miast, jako członkowie: inż. Piotr Drzewiecki, dr. Roman Stupnicki, Józef Neumann, Jan Kanty Federowicz, inż. Henryk Suchowiak, Antoni Wittig, Jan Ursyn Niemcewicz.

Odroczenie służby wojskowej poproszonych zagranicą. Wobec uchylenia art. 66 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z d. 27.X.1918 roku, popisowi roczników obowiązanych, w myśl art. 5 tejże ustawy, do czynnej służby w wojsku stałem, którzy wyjechali w swoim czasie legalnie zagranicę, a wskutek zarządzonego poboru ich rocznika pragną uzyskać odroczenie służby wojskowej z art. 64 tymczasowej ustawy, winni wnieść do właściwej powiatowej komendy uzupełnień, w drodze przez odnośne przedstawicielstwo Rzeczypospolitej polskiej, należycie umotywowane podania o odroczenie służby wojskowej, do którego winno być dołączone zaświadczenie danego zakładu naukowego, gdzie uczęszczają i studjują.

Powinno być także w tym czasie, w których termin ważności skończył się, podania o przedłużenie odroczeń winni popisowi ci wnieść tą samą drogą, jak wyżej.

Walka z paskarstwem. Szaja Małabuta paskarz zapałkowy, o którym już pisaliśmy w „Pracy”, jak komunikuje Prokuratorja Sądu Okręgowego, został już aresztowany, a sprawa skierowana do Sądu Okręgowego.

Mieć należy nadzieję, że hjęnę — Małabuta spotka kara zasłużona.

Konferencja filatelistyczna Min. Pocz. i Telegrafów. Na początek roku 1922 proponuje Min. Pocz. i Telegrafów zwołanie konferencji w sprawach dotyczących filatelistyki. Na konferencji będą poruszone sprawy wycofania z obiegu znaczek pocztowych, ustalenie sposobu sprzedaży znaczek pocztowych o wartości filatelistycznej, utworzenie i rozszerzenie Muzeum pocztowo-telegraficznego itp. Osoby i Towarzystwa pragnące wziąć czynny udział w konferencji, mają nadesłać pocztą do Min. P. i T. najpóźniej do dnia 20 stycznia 1922 r. swoje wnioski i zgłoszenia. Wnioski nadesłane po tym terminie nie będą rozpatrywane przez Min. P. i T. Na podstawie zgłoszonych wniosków Min. P. i T. wystosuje zaproszenia z wyznaczeniem terminu konferencji. Zaproszenie będzie uprawniać do brania udziału w konferencji.

Przedmioty wojskowe. (as) Komisarjat Rządu m. Łodzi, Wydział wojskowo-Policyjny (pokój 6), wzywa urzędy oraz osoby cywilne do zameldowania w terminie do 10 stycznia 1922 r. o posiadaniu przedmiotów wojskowych, pozostawionych przez wojska okupacyjne.

Winni niewykonania powyższego zarządzenia ulegną karom w myśl ogólnych postanowień.

Podatek komunalny od węgla. Min. spr. wewn. rozesał do wojewodów na terenie b. zaboru rosyjskiego okólnik, w którym wyjaśnia im, że uważa za możliwe i pożądane wprowadzenie przez związki komunalne samodzielnego podatku od węgla, w związku z wprowadzeniem wolnego handlu węglem.

Wskutek wolnego handlu związki komunalne utraciły jedno z najpoważniejszych swych źródeł dochodowych, mianowicie 10 proc. dodatek komunalny pobierany od monopolowej ceny węgla, nasuwa się więc konieczność zastąpienia go innym rodzajem wpływów finansowych.

Minister spr. wewn. podkreśla, że podatek od węgla nie może być wprowadzony inaczej, jak po uprzednim uchwaleniu odpowiedniego statutu podatkowego przez organ uchwalający, a następnie zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą. Przyocem opodatkowanie dotyczące może tylko konsumpcji węgla i to z wyjątkiem węgla przeznaczonego dla zakładów i przedsiębiorstw państwowych i wysokość stawki podatkowej nie może przekraczać 10 proc. ceny węgla (franco — wagon kopalnia).

Otwarcie wystawy górnośląskiej w Pabjanicach. Onegdaj o 5 po poł. odbyło się wobec przedstawicieli władz szkolnych, samorządu miejskiego, nauzycielstwa i licznie zebranych gości otwarcie wystawy górnośląskiej w Pabjanicach.

Wystawa ma na celu zapoznanie szerszego ogółu z wynikiem głosowania i decyzji Ligji Narodów w sprawie G. Śląska.

Różne działy wyjaśniają poglądowo istotę sprawy śląskiej. Ekspozycje umieszczone w dwóch salach szkoły powszechnej № 3 (przy Magistracie).

Wystawa otwarta będzie do 1-go stycznia 1922 r. włącznie (w godzinach od 8 po poł. do 8 wiecz. zaś o 4 i 6 udzielane będą szczegółowe objaśnienia).

Wynik kwesty na inwalidów wojennych. Według ostatecznych obliczeń „Dziś Inwalidzi”, odbyty 11 bm. przyniósł ogółem dochodu 821,308 mk., w tem: za nalepki 479,900, do puszek zebrano 236,158, resztę stanowią ofiary różnych osób, zresztek i instytucji. Rozchód wyniósł 37,155 mk. Zatem czysty zysk „Dnia Inwalidzkiego” wyraża się w cyfrze 784,153 mk.

Wszystkim, którzy w dn. tym okazali pomoc czynną i materialną w dziele kwesty, Zarząd Związku Inwalidów, w imieniu mas okaleczonych składa serdecznie „Bóg zapłać”.

Wpływy na inwalidów L. S. O. O. Kwesta na rzecz Inwalidów Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej urządzona w d. 8 maja rb. dała czystego zysku 674,639 mk., a zabawa — 176,507 mk. Z kwesty urządzanej w dniu jubileuszu L. S. O. O. w d. 14 maja rb. osiągnięto 42,014 mk. Loteria fantowa i zabawy ogrodowe zorganizowane 4 września rb. dały w wyniku 1,989,591 mk. czystego zysku. Ogółem z tych czterech imprez wplacono na rachunek kasy Inwalidów L. S. O. O. — 2,875,753 mk.

Z wycieńczenia. (as) Onegdaj na ul. Piotrowskiej około № 13 zmarła z wycieńczenia R. Eljasz.

Najełwanie. (as) Na mieszkańca Kuluszek, C. Polan a, przechodzącego ulicą Nowomiejską, około domu № 28, najełchał tramwa № 9. P. otrzymał obrażenia głowy. Pogotowia zawiozło go do szpitala miejskiego.

Miljonowa kradzież. (as) Ze składu towarów A. Aronowicza przy ul. Nowomiejskiej I skradziono towaru manufakturowego na milion marek.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 68.

Dziś t. j. w ozwartej premjery — „Snieg” St. Przybyłowskiego. Obsadę stanowią: pp. Larys-Pawińska, O. Trembińska, Z. Rodowiczowa, A. Kwiatkowski, E. Zytecki i W. Jarema. Reżyser dyr. Zygm. Noskowski. Nowe dekoracje projektu And. Pronaszki. Przed przedstawieniem zapowiedziana jest prelekcja autora.

„Wesołek Polski” bawieć będzie li. cznie zebraną publiczność na wieczorze Sylwestrowym od g. 11.15 (pierwsze chwile uciechy) i od g. 1.30 w nocy (drugi seans rozkoszy). Rendez Vous wszystkich, którzy — żądni wrażeń — chcą miłe witać Rok Nowy.

Koncerty Orkiestry Filharmonicznej

Niedzielną poranek muzyczny poświęcony będzie pamięci niedawno zgasłego kompozytora francuskiego Saint-Saensa. Solistką będzie pianistka Helena Aronsonówna. Na koncercie popołudniowym tegoż dnia grać będzie znakomity pianista Stefan Askenazy.

Najświetniejszy z współczesnych kompozytorów i pianistów prof. Euren D'Albert uświetni swym występem niedzielny koncert abonamentowy. Pan D'Albert odegra z tow. orkiestry koncert Es-dur Beethowena. Pozaatem w programie symfonia i Hahlera. Dyryguje Br. Szulc.

Z Sądu.

Sprawa mieszkaniowa.

Sędzia pokoju I Okręgu Borkowski rozważał następującą sprawę o eksmisję. Właściciel domu przy ul. Napiorkowskiego nr. 5, Riwen Kruszer zaskarżył Annę Strzelecką o to, iż ta, będąc sublokatorką Antoniego Adamczyka, po wyprowadzeniu się A. z mieszkania, sama pozostała w niem i wyprowadzić się nie chce.

Sąd zasądził eksmisję z dniem 1 lutego 1922 r.

Sędzia złożył votum separatum.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu N. P. R.

W Piątek dn. 30 b. m. o godz. 7 wieczorem w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu. Obecność wszystkich członków Zarządu, przedstawicieli kół oraz dzielnic, obowiązkowa. Bardzo pożądana obecność posłów łódzkich. Sprawy ważne i aktualne.

Baczność Dzielnic Górna!

Dnia 30 bm. o g. 7 wiecz. w klubie NPR przy ul. Kątnej 2 odbędzie się posiedzenie zarządu wraz z dziesiętnikami Dzielnicy Górnej. Sprawy ważne.

Niedoszły oswobodziciel Rosji.

Jednemu z dygnitarzy wojskowych polskich majorowi B. w Warszawie (Mokotowska № 42), znikł pasierb 14-letni uczeń VI kl. szkoły Stowarzyszenia kupców m. Warszawy, a wraz z nim znikła biżuterja, oraz waluta zagraniczna w markach niemieckich i frankach, ogólnej wartości przeszło 3 milionów marek. Zawiadomiona o kradzieży i ucieczce policja wszczęła poszukiwania, na ślad zbiega jednak trafić nie mogła.

Młodzieniec tymczasem wyjechał do Włocławka, zamieszkał w hotelu i począł żyć na szeroką skalę. Przyjął sobie ordynansa, zamierzał bowiem stworzyć wielką armję i oswobodzić Rosję — młodzieniec ten jest bowiem Rosjaninem.

Następnie kupił sobie konia za 210 tysięcy marek, na którym urządził przejażdżki po ulicach Włocławka, co zwróciło uwagę tamtejszej policji.

Dał się niedoszły oswobodziciel Rosji nawiązać znajomość z wesołymi órami Włocławka, by z pośród nich zaangażować sobie sanitariuszki. Wszystkie u-

moży zawierano w gabinetach restauracyjnych przy suto zastawionych stołach, likierach i szampanie. Zapytany przez tamtejszą policję o swoje pochodzenie odparł, że jest synem wojskowego dygnitarza i organizuje armję dla podboju Rosji. Zatelegrafowano do urzędu śledczego warszawskiego, skąd przyszedł rozkaz aresztowania młodocianego wojownika.

Sprawdzono go do Warszawy i przeprowadzono w Włocławku dochodzenie. Walutę zagraniczną odebrano w tamtejszych bankach. Konia oddano właścicielowi, który musiał zwrócić pieniądze. Nie odebrano tylko pieniędzy, danych a conto wesołym „sanitarjuszkom”.

Młodzieniec sprowadzony do Warszawy tłumaczył się, że zabrał walutę zagraniczną ojczymowi, gdyż ten polską walutę chował nie lubił i powinien być zadowolony, że nie czynił tego o 3 miesiące wcześniej, gdyż wtedy ojczym straciłby więcej.

W SZKOLE,

— Cynadersma! Z czego się robi broń do zabijania?
— Z różnych rzeczy! Może być i z papieru.
— Zwarjował?
— Wcale nie, bo w zeszłym tygodniu mój tata wzięł ga etę do ręki, spojrział na kurs, wzięł „marki” niemieckie dziesięć i pół”, wyrócił się i zmarł.

WSZĘDZIE GRA!

Aktorka X., niestychanie zachłanna na rolę, przychodzi do lekarza. Ten po zbadaniu pyta aktorki:
— Gra Pani w piersiach?
— A rolę już ró dane — pyta zrywczajem swoim jak do reżysera p. X. (k).

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
 145. Piotrkowska 145.
 Dla klasy robotniczej.
 Za plombowanie oraz wprawianie zębów
 opłata podług taksy.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Teatr SCALA
Cegielniana 18.

Bilety w kasie teatru od godz. 11—2 i od 6 p. p.

Tylko jeden występ Opery Warszawskiej
„CYRULIK SEWILSKI” Opera w 3 aktach muzyka Rossiniego
 środa dn. 4-go, g. 8.30 w.
 OSOBY: Adam Dobosz, St. Bogucki — Julja Mechówna, L. Mosoczy, Figaro cyr. sew. Wacław Brzeziński, H. Jarosówna, F. Morlacchi, P. Szeptowski, calc. chór. warsz. teatru Wielkiego dekor. koszt. rekwizyty warm. teatru wielk., orkiestra: symf. łódzka.

KINO
Dolina Szwajcarska

ul. Sienkiewicza Nr 40.

Dziś i dni następnych!

Serja 1-sza

Wielki Film w 2-ch serjach p. t.

Serja 1-sza

„TAJEMNICA KORONY”

Dramat w 6-ciu częściach, osnuty na tle prawdziwego wydarzenia.

W roli głównej

Elsa Pacanelli

artystka dramatyczna teatru w Medjolanie.

- 1) Tragiczna śmierć króla.
- 2) Walka o tron.
- 3) Nieudany pojedynek:
- 4) Tajemnicza kradzież korony.
- 5) Aresztowanie winowajców.
- 6) Ucieczka z klasztoru.

KINO
Dolina Szwajcarska
ul. Sienkiewicza Nr 40.



Największe w naszym mieście

Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

Dziś



Niebywały program!

„BEZIMIENNA”

Dramat w 6 aktach na tle rewolucji francuskiej.

Pierwszorzędna atrakcja!

Obrazy współczesnej epoki!

„BEZIMIENNA” — to waruszający dramat królewskiej sieroty na tle wielkiej epoki rewolucji. Bardzo zajmująca akcja, wspaniałe zdjęcia współczesne, różnorodność pomysłów zapewniają obrazowi temu trwałe powodzenie.

Musyka ściśle zastosowana do obrazu pod batutą p. D. SZYMKIEWICZA.

Początek przedstawień w dni powszednie od godz. 6, w soboty, niedziele i święta od godz. 8-ej.

Dziś

Amerykańskie
dzieło filmowe

„LOTNIK ŚMIERCI”

Amerykańskie
dzieło filmowe

Sensacyjny dramat w 6 aktach, pełen nadzwyczajnych przygód, w roli tytułowej piękna **Margot Lindt.**

Początek w niedziele i święta o g. 3 po poł., ostatniego seansu o g. 9.15 wiecz.

W niedziele i święta o g. 2-ej po poł. Przedstawienie dla młodzieży z tym samym programem.

Łódź, Przejazd 8.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

„PRACA”

Łódź, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA
ROBOTY DUKARSKIE np.:

RACHUNKI, BLANKIETY,
CYRKULARZE, KWITARJUSZE,
AFISZE, PROGRAMY I t. p.

DLA STOWARZYSZEŃ I ORGA-
NIZACJI ROBOTNICZYCH
ZNACZNE USTĘPSTWA.

Już nadeszły z Warszawy

KALENDARZE

Robotnika Polskiego N. P. R.

w cenie mk. 250 za egz.

Są do nabycia w Admin. „PRACY”
i w Klubie N. P. R. Piotrkowska 91.

Kozuski — serdaki

dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
Nadzwyczaj tanio
u J. BRZEZIŃSKI, Andrzeja 4.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, wene-
ryczne, moczopłotowe
(niezmoż. płc.)
leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
od 9-11 i 5-8 od 4-5 Rlna Pań.
ZAWADZKA Nr 1.

Ogłoszenia drobne

Przebiśca Juliana zagubiła
D paszport niemiecki, wydany
Łódź, 4035-3

Dziewieczyna potraciła
do sprzątnięcia
Zielona 28, pralnia, 4036-3

Głowicz Eugenia zagubiła pasz-
port polski, wydany w Łód-
dzi, 4039-3

Górska Jadwiga zagubiła dowód-
osobisty polski, wydany w
Łódzi, 4042-3

Jerozalski Jan zagubił lymce-
rowy dowód osobisty, wyde-
ny w Łódzi, 4041-3

Leopold Pawlak w przejeździe
z Warszawy do Łowicza za-
gubił portfel z dokumentami: lo-
gitymacja na prawo kweisty, wy-
dana przez Zarząd sekcji przy-
kole B. P. M. S. „Serce Polskie”,
ezwolenia Wojewody Warszaw-
skiego i Starosty pow. Miaw-
skiego na prawo kweisty i różne
dokumenty osobiste. Łaskawego
znalazcę uprasza się o odesłanie
dokumentów za wynagrodzeniem
pod adresem: Łódź, Złota 14,
Macierz Szkolna, 4042-3

Ogiński Roman zagubił dowód
osobisty, wydany w Łódzi,
4032-3

Sprzedam sklep
kolonijalny w dobrym miejscu
Wólczańska 255, 4059-3

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca”.